

dr hab. Bartosz Mucha
Wydział Projektowania
SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny
Ul. Chodakowska 19/31
03-815 Warszawa

Kraków 15.07.2022



RECENZJA

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Ewy Bochen-Jelskiej sporządzona w związku z przewodem doktorskim pod tytułem *Zestaw obiektów unikatowych*.

W dziedzinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki prowadzonym przez Radę Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Promotorka: dr hab. Barbara Kowalewska, prof. ASP

Promotor pomocniczy: dr Tomasz Gałązka

Niniejszą recenzję sporządziłem na podstawie dostarczonego mi zestawu dokumentacji zawierającego:

1. Rozprawa doktorska pt *Zestaw obiektów unikatowych*.
2. Curriculum Vitae wraz z wykazem dorobku projektowego, nagród i wyróżnień.

INFORMACJE O KANDYDATCE

Pani Ewa Bochen-Jelska jest absolwentką Architektury Wnętrz warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Uczelnię, z wyróżnieniem, ukończyła w 2006 roku, broniąc dyplom u prof. Stanisława Gontarczyka. Tematem pracy była Mobilna Organizacja Przestrzeni Składowania. W czasie studiów spędziła jeden semestr na Politecnico di Milano, na Wydziale Wzornictwa, w ramach wymiany studenckiej programu Socrates Erasmus. Zaraz po studiach odbyła staże w kilku pracowniach projektowych. między innymi w pracowni Martina Goodmana w

Falmouth w Wielkiej Brytani, Modoloco Design w Mediolanie oraz u Doroty Koziary i Tomasza Augustyniaka w Poznaniu. W 2007 roku wyjechała do Mediolanu, gdzie zaczęła staż w pracowni Studio Denis Santachiara, w której następnie została zatrudniona i pracowała na stanowisku junior designer do 2008 roku.

Po powrocie do Polski, założyła wraz z Maciejem Jelskim studio projektowe Kosmos Project, które debiutowało na targach DMY w Berlinie w tym samym roku. W latach 2008 -2022 studio Kosmos współpracowało z takimi markami jak Paul Smith, Vitra, FAB, czy Airnova Design. Pracownia zdobyła wiele nagród m.in. kilkakrotnie otrzymała statuetkę Must Have, przyznawaną przez Łódź Design Festiwal. W 2013 i 2014 roku była nominowana do nagrody Kreatora Roku Design Alive, a w 2020 do nagrody Animatora Roku Design Alive. W 2011 otrzymała stypendium Młoda Polska przyznawane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Pani Ewa Bochen-Jelska w 2020 roku prowadziła zajęcia z Podstaw Projektowania Mebla na wydziale Architektury Wnętrz w Wyższej Szkole Zarządzania i Ekologii w Warszawie. Od 2021 roku jest asystentką w pracowni Projektowania Konceptualnego na Akademii Sztuki w Szczecinie.

DOROBEK DYDAKTYCZNY, TWÓRCZY I POPULARYZATORSKI W OBSZARZE PROJEKTOWANIA

Ewa Bochen-Jelska działalnością edukacyjną na poziomie akademickim zajmuje się od 2020 roku. Wcześniej prowadziła szereg warsztatów z dziećmi i młodzieżą w instytucjach kultury w kraju i za granicą, między innymi w Arsenale w Białymstoku, Regionalnym Muzeum w Stalowej Woli, Form/Design Center w Malmo. W drugim semestrze 2020 roku prowadziła zajęcia z Podstaw Projektowania Mebla w Wyższej Szkole Ekologii i Zarządzania w Warszawie. Od 2021 roku jest zatrudniona w Akademii Sztuki w Szczecinie na stanowisku asystenta w autorskiej Pracowni Projektowania Konceptualnego. Prowadzi zajęcia ze studentami pierwszego, drugiego i trzeciego roku studiów I stopnia oraz pierwszego i drugiego roku studiów II stopnia. Podczas pracy na uczelni, w październiku 2021, zorganizowała pokaz dyplomów licencjackich studentów Akademii Sztuki pt. Transformacja, który odbył się w holu Filharmonii w Szczecinie. Organizowała także wyjazd studentów trzeciego roku do fabryki Agnella w Białymstoku oraz współpracę z fabryką przy projekcie semestralnym. W 2022 roku zorganizowała warsztaty wyplatania z wikliny dla studentów

drugiego roku studiów I stopnia. Brała także udział we wspólnej wystawie wykładowców i studentów pt. *Follow the Object* prezentowanej na Łódź Design Festiwal 2021.

Ewa Bochen-Jelska jest czynną i bardzo aktywną projektantką. Specjalizuje się w projektowaniu mebli i produktów wyposażenia wnętrz oraz projektów wystaw, których ma już kilkadziesiąt w swoim portfolio (przygotowywane wraz z Maciejem Jelskim). Jej prace projektowe spotykają się z uznaniem jury wielu konkursów projektowych w Polsce i zagranicą. To m.in, oprócz wcześniej wspomnianych wyróżnień Must Have: I nagroda za projekt wnętrza art hotelu Suite d'Autore Palermo 2009 i II nagroda w konkursie *World Space Creatives Awards*, Japonia 2010. Jej prace prezentowane były na licznych wystawach i festiwalach projektowych, krajowych i zagranicznych m.in: Salone del Mobile w Mediolanie 2016, *In the Middle of...*, Eindhoven, Holandia 2014, *The Future is Handmade*, Form/Design Centre Malmo, Szwecja 2014, *Selected*, Graz, Austria 2015. Jak również na 11 wystawach indywidualnych, to m.in. *Irrational Times*, Gdynia Design Days 2016, *Collective Unconscious*, Ventura Lambrate, Mediolan 2013, *Future Illusions*, *Wanted Design*, Nowy Jork 2019.

OPIS I OCENA PRACY DOKTORSKIEJ - W TYM PRACY PISEMNEJ I DZIEŁA PROJEKTOWEGO

Ewa Bochen-Jelska w ramach rozprawy doktorskiej przedstawia dysertację, która jak sama pisze, jest podsumowaniem jej poszukiwań projektowych dotyczących zawarcia emocji w przedmiocie użytkowym. Na samym wstępie wskazuje na silną inspirację dla swojego dzieła doktorskiego, którą było równie przypadkowe, co kluczowe dla jej projektowego doświadczenia, spotkanie z projektami Charlesa Renniego Mackintosha. Podczas pobytu w Szkocji architekt zachwyił ją surowym gmachem Glasgow Street School z 1903 roku. Niezwykły budynek z czerwonego piaskowca ujmuje swoim porządkiem i symetrią, zderzeniem wiktoriańskiego stylu z elementami zapowiadającymi nadchodzący modernizm. Zadziałał na autorkę głównie swoją prostotą, logiką, czytelną strukturą i harmonią łączącą wszystkie elementy architektury i wyposażenia wnętrza.

Część teoretyczna pracy składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym pt. *Trzy aspekty opisujące projekt* Ewa Bochen-Jelska przedstawia zmienne, które wg niej powinny determinować udany produkt. Są to: aspekt plastyczno/filozoficzny,

materiałowo/technologiczny i ekonomiczno/środowiskowy. Pierwszy mówi o źródłach inspiracji i stanowi podsumowanie intelektualnych poszukiwań. Drugi, w dużym skrócie, odnosi się do wyboru tworzywa, a więc i technologii jego obróbki. Trzeci zaś, dotyka relacji klient-produkt-środowisko. Autorka wskazuje na istotne do podjęcia w procesie projektowym decyzje związane ze zmniejszeniem inwazyjności środowiskowej podczas produkcji danego przedmiotu. Tu szczególnie podoba mi się zwrócenie uwagi na to, że naturalny materiał nie zawsze równa się neutralny. Bawełna, jak czytamy, może okazać się wymagającym surowcem pod względem wykorzystanej w procesie ilości wody i pestycydów, w przeciwieństwie do sztucznego poliestru bazującego na zalegającym, już wyprodukowanym plastikowym surowcu, który przy mniejszym nakładzie energii można powtórnie wykorzystać.

W drugim rozdziale *Źródła inspiracji, symbolika i założenia projektowe* Ewa Bochen-Jelska bierze na warsztat nasze niedawne doświadczenia związane z konieczną izolacją w swoich mieszkaniach, w pierwszej fazie pandemii. A także, już w konsekwencji tych początkowych miesięcy, późniejsze częste korzystanie z prywatnej przestrzeni jako miejsca pracy i nieuchronne eksponowanie domowego tła podczas wideokonferencji i niezwykle spopularyzowanych spotkań online. Powołuje się przy tym na tekst magazynu *Architectural Digest* mówiący o tym, że nasze domy i mieszkania stały się sanktuariami, w których poszukujemy stabilności i pocieszenia. To już nie tylko “sypialnie” i “przechowalnie”, status czterech kątów zdecydowanie się zmienił, a zatem również wyposażenie mieszkań musi ulec zmianie.

Tu już powoli jesteśmy kierowani w stronę przyszłego projektu. Autorka w podrozdziale *Doświadczenie designu - emocje, a myślenie racjonalne* stawia sobie kluczowe pytanie: Czy można zaprojektować emocje w przedmiocie? W ślad za Walterem Gropiusem zastanawia się: co sprawia, że jedne przedmioty lubimy, a inne nie? Dlaczego do niektórych rzeczy się przywiązujemy, a inne możemy bezemocjonalnie wyrzucić? Projektantka postawiła sobie zatem zadanie stworzenie serii obiektów, które będzie łączyła silna więź z ich właścicielem. Jak to sprawić, jak zaprojektować takie przedmioty? Odpowiedzi na te pytania miały m.in. przynieść badania nad psychicznym oddziaływaniem designu Dana Normana w książce *Wzornictwo i emocje*. U tego kognitywisty Ewa Bochen-Jelska znalazła naukowe potwierdzenie intuicyjnie stawianych tez. Mówi on między innymi, o nie zawsze właściwym prymacie logiki nad emocjami w podejmowaniu decyzji, szczególnie gdy należy wybrać

między dwoma jednakowo słusznymi wskazaniem. Norman wyróżnia trzy poziomy percepcji obiektów: pierwotny odnoszący się do sfery czysto wizualnej. Behawioralny, który mówi i funkcjonalności. I wreszcie, refleksyjny, odnoszący się do naszych wspomnień, tożsamości i tradycji kulturowych. Projekt, z którym chcemy jako użytkownicy się identyfikować, powinien spełniać wszystkie wymienione cechy.

Autorka jako przykład niezwyklej relacji człowieka z przedmiotem przytacza anegdotę opisaną przez Rebeke Solnit. Pisarka szczególnie utożsamiała się z biurkiem podarowanym jej przez przyjaciółkę, która była niegdyś ofiarą przemocy. Solnit przypisała meblu specjalną moc dającą jej, nowej właścicielce, energię i siłę. Trauma wdrukowana w ten martwy przedmiot uczyniła z niego rodzaj magicznego talizmanu. Trywialny mebel nie tylko służył, spełniał swoją funkcję, ale też oddziaływał emocjonalnie.

Na koniec rozdziału doktorantka cytuje ważne dla jej projektu słowa Ettore Sottsa, czołowego przedstawiciela postmodernizmu: "Projektant powinien wiedzieć, że przedmioty mogą stać się narzędziem egzystencjalnego rytuału, a nie tylko rzeczami, które ogląda się i używa, być może od niechcienia."

W ostatnim rozdziale części teoretycznej pt *Zagadnienia gospodarczo produkcyjne* Ewa Bochen-Jelska pisze o problemie nadprodukcji mebli i innych domowych akcesoriów. Mowa jest o celowej polityce firm, które przewidują raptem kilka lat żywotności swoich produktów. W konsekwencji lawinowo rośnie ilość odpadów zalegające wysypiska. Niestety recykling tego typu śmieci, w szczególności mebli wykonanych z płyt wiórowych, wciąż stanowi niewielki procent ogólnego bilansu. Projektanta zdając sobie sprawę z konieczności zwrócenia uwagi na ten aspekt, zdecydowała się na propozycję przedmiotów wykonywanych z użyciem litego drewna w limitowanej liczbie, jedynie na zamówienie, Zaznacza przy tym, że zamierza korzystać wyłącznie z certyfikowanego drewna znakiem FSC, pozyskiwanego w sposób zrównoważony, gdzie ma miejsce symetria między wycinką i uzupełnianiem eksploatowanego drzewostanu.

Projektanta postawiłam zatem na serię mebli rzemieślniczych, powracając niejako do dziewiętnastowiecznej idei Art&Craft. Mają to być przedmioty drewniane, dedykowane konkretnym odbiorcom, zainteresowanym sztuką, kolekcjonerstwem i designem. Autorka zdecydowała się na zestaw sześciu przedmiotów funkcjonujących pod jednym szyldem

Infiniti czyli nieskończoność. Co oczywiście możemy czytać jako długowieczność ich użytkowania lub posiadania. Forma mebli ma wynikać z analizy charakterystycznych motywów, proporcji, powtarzających się kształtów, jakie w swoim badaniu wyodrębniła w opisywanej na początku inspiracji z Glasgow. W konsekwencji researchu i serii szkiców określiła kilka koniecznych do uwzględnienia elementów: wydłużanie form pionowych, motyw koła, trójkąta, kratki i kwadratu.

W skład doktorskiego zestawu przedmiotów wchodzi:

Komoda.

Mebel jest wykonany z drewna jesionowego. Posiada dwie szuflady, których centralnym elementem jest delikatnie zagłębione mosiężne koło. Po jego naciśnięciu szuflada otwiera się. Mosiężne koła, w założeniu mające symbolizować słońce, wyłaniają się z głębokiej czerni, bejcowanego, politurowanego, a następnie woskowanego drewna tworząc wrażenie świecenia.

Sideboard

Przedmiot ma formę poziomej, podłużnej, niskiej szafki. Lewa połowa mebla przysłonięta jest drzwiami, prawa ma formę otwartą. Drzwiczki, podobnie jak szuflady w komodzie, wykończone są wypukłymi szmaragdowymi trójkątami.

Biblioteczka

Regał posiada pięć półek. Tu dominują pionowe, tworzone przez wąskie listwy boków mebla. Dzięki wykorzystaniu ażurowych powierzchni jest lżejszy, robi też wrażenie smuklejszego. Podobnie jak sideboard i komoda, biblioteczka ustawiona jest na nóżkach o przekroju kwadratu.

Krzesło

Mebel wykorzystuje tradycyjną konstrukcję skrzyniową. Siedzisko ma charakterystyczne wydłużone oparcie, poziome listwy przypominające trochę drabinę. W jego powierzchni wyfrezowano półokrągłe wgłębienie, opadające pod kątem 2 stopni w stronę oparcia krzesła. Oparcie jest pochylone do siedziska pod kątem 98 stopni.

Dywan

Wełniany dywan runowy o wymiarach 1200 mm x 1600 mm wykonany jest ręcznie techniką hand tuftingu. Został wykonany z owczej wełny. Podobnie, jak w komodzie i w biblioteczce, pojawia się na nim motyw słońca.

Lustro

Rama została wykonana z wąskich listewek. Tafla ma średnicę 600 mm. Samo zwierciadło jest w kolorze złotym. Jego kształt koresponduje choćby z kołami znajdującymi się na biblioteczce, podobnie jak charakterystyczne ażury.

Całość zestawu jaki zaprojektowała i wykonała Ewa Bochen-Jelska daje odnieść wrażenie spójnego zamysłu. To, co jest elementem łączącym, to niewątpliwie solidność wykonania i odczuwalna, dobrze rozumiana, toporność. Patrząc na te przedmioty możemy, jako użytkownicy, odczuć wagę, tę dosłowną, która jest konsekwencją wyboru koncepcji skrzyniowej, ale przede wszystkim tę ideową, zamrożoną w masywnej, trwałej konstrukcji. Wydaje się, że faktycznie, tak jak chciała autorka, meble mogą stać się atrybutami domowego sanktuarium. Ich rolą jest tworzenie klimatu, domowego, stabilnego, niewzruszonego. Ale też stanowią coś co możemy rozumieć jako budowanie prestiżu mieszkańców i ich statusu. Wydaje się, że czysta funkcjonalność ustępuje tym emocjonalnym właściwościom, schodząc w zasadzie na drugi plan. Szczególnie ciężkie krzesło, które rozumiem raczej jako przedmiot mający być może trochę takim teatralnym rekwizytem, będąc jednocześnie obserwatorem codziennych domowych spektakli.

Forma plastyczna zestawu jaką zaproponowała projektantka łączy ducha dostojnych mebli znanych z dworskich lub zamkowych komnat, z postmodernistyczną przewrotnością. Geometryczne wtręty, charakterystyczne rytmy listew, zadziorne trójkąty – to wszystko nadaje tym ciężkim meblom nieco frywolności. Odrobinę magii dodają słoneczne okręgi, które przenoszą komplet jeszcze w inne rewiry skojarzeniowe.

Być może właśnie narracyjnym zwornikiem całości jest złote lustro. Niespotykana zazwyczaj w tym przedmiocie barwa zwierciadła wskazuje, że posiada ono inną, niż ta oczywista, funkcję. Każe myśleć o domowej przestrzeni jako o miejscu trochę odrealnionym. To nie sypialnia z atrapami mebli z płyty komórkowej ale metafizyczny azyl, w którym mają chronić się mieszkańcy.

Oprócz wykazania się znajomości profesjonalnego warsztatu stolarskiego projektantka sięgnęła po technikę ręcznego tkania za pomocą hand tuftingu, co tylko potwierdza jej zainteresowania rzemiosłem i produkcją unikatowych przedmiotów. Dywan, w kontrze do pozostałych obiektów w zestawie, jest jasny. Może pełnić rolę tła i dodatkowo eksponować elegancję stawianych na nim, lub obok, mebli.

KONKLUZJA

Dorobek projektowy pani Ewy Bochen-Jelskiej ukazuje jej profesjonalne przygotowanie projektowe i ogromne doświadczenie, a także autentyczną twórczą wrażliwość, która ma swoje odzwierciedlenie w jakości i tematyce podejmowanego projektu. Ponadto szczegółowa analiza dokumentacji pracy doktorskiej, tak w części teoretycznej z uwzględnieniem programu badawczego, jak i dojrzałej realizacji projektowej, pozwala na bardzo dobrą ocenę. W moim odczuciu praca konstruowana jest w sposób spójny, logiczny i przemyślany. Przygotowana realizacja jest solidnie wykonana i udokumentowana, dopełnia tym samym zawarte w części teoretycznej tezy.

Popieram wniosek pani Ewy Bochen-Jelskiej oraz jej starania o nadanie stopnia doktora w dziedzinie Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki. Tym samym stwierdzam, że praca spełnia państwowe wymogi w zakresie nadawania stopni i tytułów.

dr hab. Bartosz Mucha

